

Sygn. akt I ACa 1354/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Czepiel (spr.)

Sędziowie: SSA Wojciech Żukowski

SSA Robert Jurga

Protokolant: Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

przy interwencji ubocznej A. K. (1) po stronie pozwanej

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 lipca 2021 r., sygn. akt I C 1537/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego M. P. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) w tym podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu interwenientowi ubocznemu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 17 maja 2023 r.**

Powódka **M. B.** w pozwie złożonym w dniu 18 sierpnia 2018 r. przeciwko stronie pozwanej **(...) S.A. w W.** wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwot:

- **24.698 zł** tytułem odszkodowania;

- **30.000 zł** tytułem odszkodowania za utracone dochody;

- **100.000 zł** tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia oraz naruszeniem jej dóbr osobistych, wszystkie ww. kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 sierpnia 2017 r.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 28 października 2016 r. wychodząc po zmroku z placówki (...) doznała wypadku – i opisała okoliczności wypadku oraz jego skutki.

W szczególności wskazała, że na żądane w kwocie 24.698 zł odszkodowanie składa się:

a) kwota 21 730 zł tytułem kosztów leczenia i rehabilitacji, w tym:

- 14.200 zł – koszty rehabilitacji poniesione w okresie od stycznia 2017r.do lipca 2018r.;

- 4000 zł – koszty zakupu leków od dnia wypadku do lipca 2018 r.;

- 3000 zł – koszty dojazdów do lekarzy i na rehabilitację;

- 530 zł – koszty wizyt prywatnych;

b) 1930 zł – koszty najmu lokalu kancelarii w okresie zwolnienia lekarskiego;

c) 1175 zł - koszty składki zdrowotnej w czasie niezdolności do pracy.

Pismem z 29 czerwca 2021 r. powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za wszelkie następstwa ww. wypadku, które mogą powstać w przyszłości.

Strona pozwana (...) **S.A. w W.** wniosła odpowiedź na pozew, w której domagała się oddalenia powództwa.

Strona pozwana wskazała, że zajmuje lokal znajdujący się na posesji, do której prowadzi kładka, na podstawie umowy najmu zawartej z właścicielem nieruchomości. W jej ocenie osobą odpowiedzialną za utrzymanie kładki w należyтым stanie jest właściciel nieruchomości, a nie strona pozwana. Z ostrożności procesowej podniosła, że w chwili wypadku powódki kładka była zachowana w należyтым stanie, miała odpowiednią szerokość i była dobrze oświetlona. Wypadek, któremu uległa, stanowił więc nieszczęśliwe zdarzenie, które nie było związane ze stanem w jakim znajdowało się dojście do placówki. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut nieudowodnienia przez powódkę wysokości dochodzonych roszczeń.

**Interwencję uboczną** po stronie pozwanej zgłosił **A. K. (1)** - właściciel nieruchomości, na terenie której znajduje się placówka (...).

Wskazał, że kładka, którą dochodzi się do lokalu (...), nie jest położona na terenie nieruchomości, lecz na terenie zarządzanym przez Zarząd Dróg (...) w K. – (...) w J.. Podkreślił, że zgodnie z umową najmu łącząca go z (...) jego obowiązkiem jest jedynie utrzymanie czystości i porządku wokół budynku.

**Sąd Okręgowy w Krakowie** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 68.200 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 7 sierpnia 2017 r. i ustalił, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jakie mogą ujawnić się w przyszłości, a pozostałej części powództwo oddalił.

Ponadto Sąd Okręgowy:

- zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami;

- nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3731,56 zł tytułem kosztów sądowych;

- przyznał radcy prawnemu M. P. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej interwenientowi ubocznemu A. K. (1) z urzędu.

**Sąd Okręgowy** ustalił, że w dniu 28 października 2016 r. powódka po zakończeniu dnia pracy wybrała się do placówki (...) położonej w lokalu znajdującym się w budynku pod adresem (...), aby odebrać awizowaną przesyłkę. Powódka wyszła z budynku już po zmroku. Aby wyjść z terenu posesji na przylegającą do niej ulicę konieczne jest przejście przez betonową kładkę przebiegającą nad rowem. Podczas przechodzenia przez kładkę powódka zeszła z niej i spadła na dno rowu. Powódka poczuła ból w prawej nodze. Nie mogła samodzielnie wydostać się z rowu, więc zaczęła głośno wzywać pomoc, a następnie zadzwoniła do męża, który nie odbierał telefonu, więc zadzwoniła do spotkanej poprzednio tego samego dnia znajomej I. P. (1). Kobieta przyjechała na miejsce zdarzenia, po chwili zjawili się tam również mąż powódki K. B. (1), do którego w międzyczasie powódce udało się dodzwonić. Mężowi powódki towarzyszyła ich córka. Na pomoc powódce przyszedł też P. B. (1), który przechodząc nieopodal usłyszał jej wołanie o pomoc. I. P., K. B. i P. B. przy pomocy latarek zainstalowanych w aparatach telefonicznych oświetlili nogę powódki i zauważyli, że płynie po niej krew. Wspólnymi siłami wyciągnęli powódkę z rowu i posadzili na przyniesionym krześle. Powódka płakała i narzekała na ból nogi. I. P. zadzwoniła po pogotowie, które przyjechało na miejsce po kilkunastu minutach i zabrało powódkę do Szpitala(...) w M..

Strona pozwana zajmuje lokal położony w budynku znajdującym się pod adresem (...) na podstawie umowy najmu z dnia 31 grudnia 2003 r. zwartej z właścicielem nieruchomości - A. K. (1). Zgodnie z § 5 umowy za utrzymanie przedmiotu najmu w stanie nadającym się do umówionego użytku odpowiada wynajmujący. § 7 ust. 3 umowy wskazuje zaś, że utrzymanie czystości i porządku wokół budynku leży w gestii wynajmującego.

Kładka betonowa, przez którą przechodziła powódka, stanowi zjazd do nieruchomości nr (...) w R. z drogi wojewódzkiej nr (...), za utrzymanie której odpowiada Zarząd Dróg (...) w K.. Kładka ma ok. 1,5 m szerokości i przebiega nad rowem o głębokości ok. 1-1,5 m, wyłożonym ażurową płytą betonową. Utrzymaniem kładki w czystości i jej odśnieżaniem zajmuje się właściciel nieruchomości. Kładka stanowi dojście nie tylko do placówki (...), lecz także do znajdującego się na terenie nieruchomości salonu fryzjerskiego prowadzonego przez A. K. (2) - córkę właściciela nieruchomości. Mieszkańcy nieruchomości nie korzystają z kładki, wejście do części mieszkalnej budynku znajduje się z innej strony posesji.

W dniu wypadku powódki kładka nie była wyposażona w barierki, nie była również oświetlona – najbliższe oświetlenie pochodziło z budynku, w którym znajdowała się placówka (...) oraz znajdujących się w okolicy latarni ulicznych, lecz nie docierało ono do kładki. Po wypadku pracownicy (...) zwrócili się do właściciela nieruchomości z prośbą o zamontowanie barierki na kładce. Po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń A. K. (1) wraz z zięciem wykonał i zamontował barierki na kładce. Właściciel nieruchomości zmienił również oświetlenie znajdujące się w zadaszeniu ganku przy lokalu (...) z lampy ze zwykłą żarówką na halogen, a pracownik (...) zamontował czujnik zmierzchowy, automatycznie włączający oświetlenie po nadejściu zmroku.

Na skutek wypadku powódka doznała wieloodłamowego, zmiążdżeniowego, otwartego złamania nasady i przynasady dalszej kości piszczelowej i wieloodłamowego złamania trzonu kości strzałkowej i podudzia prawego. Powódka przebywała w Szpitalu od 28 października do 8 listopada 2016 r., w trakcie pobytu w dniu 31 października 2016 r. wykonano u niej operację polegającą na repozycji i stabilizacji kości piszczelowej płytką (...) przednio – boczną i kości strzałkowej płytką (...) rynienką 1/2. Ranę na nodze zeszyto, założono opatrunek i szynę gipsową. Pacjentka została wypisana ze Szpitala w stanie dobrym, z zaleceniami chodzenia o kulach łokciowych bez obciążania zoperowanej kończyny przez okres ok. 3 miesięcy, kontroli w poradni ortopedycznej za 3-4 dni w celu usunięcia szwów oraz w razie dolegliwości.

Po wypadku aktywność powódki była znacznie ograniczona, do lutego 2017 r. głównie leżała, poruszała się przy pomocy męża i o kulach. W tym czasie gospodarstwem domowym i wspólnym dzieckiem małżonków zajmował się mąż powódki. Bezpośrednio po wypadku i przez początkowy okres rekonwalescencji powódka odczuwała silny ból. Dolegliwości bólowe odczuwa do dziś, lecz w zmniejszonym natężeniu. Nadto od czasu wypadku powódka kuleje.

W dniu 2 maja 2017 r. powódka na mocy orzeczenia lekarza orzecznika ZUS została uznana za niezdolną do pracy w związku z utrzymującą się niedomogą bólowo - ruchową kończyny dolnej prawej, a orzeczeniem z 27 października 2017 r. (...) Zespół do Spraw Orzekania o niepełnosprawności w M. postanowił zaliczyć powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, istniejącego od 12 października 2017 r. Orzeczenie zostało wydane na czas określony do 31 października 2019 r.

W celu złagodzenia skutków złamania doznanego w ww. wypadku powódka poddaje się rehabilitacji. W okresie od 2 stycznia do 26 czerwca 2017 r. powódka korzystała z usług gabinetu rehabilitacji w (...) przy (...) w M. w celu rehabilitacji kończyny dolnej prawej. U powódki dokonano dwóch serii zabiegów fizykoterapii – pola magnetycznego i lasera. Dodatkowo prowadzone były naprzemienne ćwiczenia metodą (...), terapia manualna, mięśniowo – powięziowe rozluźnienie i nauka prawidłowego chodu. Podczas terapii częściowo udało się zmniejszyć dolegliwości bólowe w obrębie kończyny. Przez okres rehabilitacji kończyna była obrzęknięta. W celu zmniejszenia obrzęku wdrożono zabieg presoterapii. Bezpośrednio po zabiegach pacjentka czuła się lepiej, lecz po zakończeniu serii zabiegów obrzęk powrócił. Podczas całego procesu rehabilitacji nie udało się uzyskać zadowalających efektów, obrzęk stopy prawej nadal się utrzymywał, zgięcie grzbietowe stopy prawej pozostało ograniczone, a chód pozostał utykający. Koszty rehabilitacji wyniosły 4600 zł.

Od 16 marca 2017 r. powódka korzysta z usług gabinetu fizjoterapii w budynku Ośrodka (...) w G.. Pacjentka została objęta fizjoterapią ukierunkowaną na poprawę zakresu ruchomości i funkcji kończyny dolnej prawej po złamaniu, jakiego doznała na skutek wypadku z dnia 28 października 2016 r. Średni miesięczny koszt terapii w okresie do lipca 2018 r. kształtował się w okolicach 600 zł, w zależności od przeprowadzonych zabiegów.

Początkowo powódka korzystała z rehabilitacji 2 – 3 razy w każdym tygodniu. Obecnie powódka korzysta z rehabilitacji w seriach po 10 zabiegów w odstępach 3 miesięcy. Koszt wizyty to około 70 zł, co daje około 400-500 zł miesięcznie. Do dojazdu na rehabilitację powódka korzysta z prywatnego samochodu.

Dolegliwości związane ze skutkami złamania wymagały od powódki przyjmowania leków. Od grudnia 2016 r. do maja 2018 r. powódka przyjmowała codziennie F. – lek przeciwdziałający chorobie zakrzepowo – zatorowej, wstrzykiwany podskórnie w fałdy brzuszne. Cena 10 ampułek leku wynosiła 26 zł. Przez okres 17 miesięcy powódka zużyła 51 opakowań leku, co przekłada się na koszty w kwocie 1326 zł. Powódka zażywała też leki przeciwbólowe, głównie k. i korzystała z maści np. h. (cena 20 zł), t. (cena 20 zł), a. (cena 10 zł), a także wykonywała opatrunki.

Od dnia wypadku powódka zażywa lek (...). Do grudnia 2017 r. zażywała po 6 kapsułek leku dziennie, od grudnia 2017 r. przyjmowana dawka leku zmniejszyła się do 2 kapsułek dziennie. Do lipca 2018 r. powódka zużyła łącznie 87 opakowań leku, co przy cenie opakowania leku po 30 kapsułek w kwocie około 25 zł przełożyło się na koszty w wysokości 2175 zł. Obecnie powódka zażywa leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe jedynie doraźnie. Co 3-4 tygodnie przyjmuje również też zastrzyki z kwasem hialuronowym, których koszt wynosi 600 zł (500 zł zastrzyki, 100 zł wizyta w gabinecie).

Od czasu wypadku powódka pozostaje również pod stałą kontrolą lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii i traumatologii.

W wyniku zdarzenia powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 14%. Na skutek wypadku powódka doznała otwartego, zmiążdżeniowego, wieloodłamowego złamania z przemieszczeniem dalszej przynasady i nasady kości piszczelowej ze złamaniem trzonu strzałki i częściowym uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo – strzałkowego. O uszkodzeniu więzozrostu świadczą widoczne w badaniu RTG zwapnienia w obrębie więzozrostu z nieznacznym szpotawym zgięciem odłamu dalszego. U powódki można również stwierdzić bolesne ograniczenie zgięcia grzbietowego do 10° i podeszwowego 20°. Dolegliwości bólowe odczuwane przez powódkę są możliwe do określenia tylko orientacyjnie, bezpośrednio po urazie stopień nasilenia bólu wynosił ok. 8 w skali VAS i stopniowo ulegał zmniejszeniu pod wpływem zastosowanego leczenia. Powódka po zakończeniu powypadkowej hospitalizacji wymagała pomocy osoby drugiej przez okres 3 miesięcy tj. do chwili dokonania się zrostu złamania. Przez pierwsze

4 tygodnie konieczna opieka pozostawała w granicach 6 godzin dziennie i dotyczyła takich czynności jak dowóz do zajęć rehabilitacyjnych, przygotowywanie posiłków, robienie i noszenie zakupów, sprzątanie itp. W pozostałych 8 tygodniach opieka osoby drugiej była konieczna w wymiarze 3 godzin dziennie. W okresie 4 miesięcy po wypadku powódka utraciła zdolność do pracy zawodowej w zawodzie prawnika.

Z powodu trwałych zmian kliniczno – radiologicznych pacjentka wymaga kontynuacji okresowego leczenia rehabilitacyjnego i kontroli ortopedycznych. Stwierdzone ograniczenie ruchów w stawie skokowym stanowi utrudnienie w wykonywaniu czynności takich jak skakanie, bieganie, wycieczki po nierównym terenie. Nie można wykluczyć pojawienia się z czasem wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego górnego i w zależności od stopnia ich zaawansowania tzn. wielkości ograniczenia zakresu ruchów i występujących dolegliwości bólowych, odpowiedniego leczenia ortopedycznego łącznie z leczeniem operacyjnym. Zastosowane przez powódkę leczenie fizykalne mogło dać krótkotrwale zmniejszenie dolegliwości bólowych. dolegliwości te i nieprawidłowe ustawienie stopy prawej w fazie obciążenia kończyny są spowodowane szpotawym ustawieniem odłamu dalszego nasady kości piszczelowej prawej, prowadzącym do inkongruencji powierzchni stawowych stawu skokowego i obecnością zwapnień w obrębie dystalnego więzozrostu piszczelowo – strzałkowego. Prawidłowe ustawienie stopy w czasie fazy obciążenia można uzyskać tylko na drodze operacji poprzez wykonanie korekcyjnej osteotomii nadkostkowej kości piszczelowej.

W związku z wypadkiem powódka zrezygnowała z prowadzenia ośmiu spraw, które prowadziła w ramach działalności zawodowej (kancelaria radcy prawnego). Sprawy przekazała do prowadzenia adw. M. M.. Korzystała również z usług adw. M. M. jako pełnomocnika substytucyjnego na 5 rozpraw i posiedzeń, w których powódka miała uczestniczyć jako pełnomocnik stron.

Pismem z 16 czerwca 2017 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty w terminie 30 dni od otrzymania wezwania kwoty 217.318 zł tytułem odszkodowania za szkodę i zadośćuczynienia za krzywdę (w tym rekompensata kosztów leczenia w kwocie 14.350 zł, rekompensata kosztów najmu lokalu kancelarii w kwocie 1193 zł, rekompensata kosztów opłaconej składki zdrowotnej w kwocie 1775 zł, utracone dochody w kwocie 50.000 zł, zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 100.000 zł), doznane w następstwie ww. wypadku.

Strona pozwana odmówiła spełnienia żądania powódki w piśmie z 7 sierpnia 2017 r. Pismem z 19 października 2017 r. powódka ponownie wezwała stronę pozwaną do zapłaty, wyznaczając tym razem termin 14 dni od otrzymania wezwania. W odpowiedzi strona pozwana ponownie odmówiła spełnienia żądania powódki.

**Sąd Okręgowy** stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego i nie była kwestionowana przez strony. Sąd Okręgowy oparł się również na zeznaniach powódki, interwenienta ubocznego i świadków. Osoby, które złożyły zeznania w sprawie, różniły się w ocenie tego, czy kładka prowadząca do wejścia na posesję, na terenie której znajduje się lokal (...), jest oświetlona w stopniu wystarczającym na rozeznanie się w terenie po zmroku. Sąd Okręgowy przy ustalaniu, czy w momencie wypadku powódki oświetlenie w okolicach kładki było wystarczające do rozeznania się w terenie, oparł się na zeznaniach powódki i osób, które pomagały jej bezpośrednio po wypadku, to jest świadków K. B. (1) (męża powódki), P. B. (1) i I. P. (1), którzy zgodnie twierdziły, że kładka nie była oświetlona i nie docierało do niej światło padające ze znajdujących się w pobliżu lamp ulicznych. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że w zeznaniach powódki i osób, które pomagały jej po wypadku, konsekwentnie pojawia się stwierdzenie, że oświetlały one miejsce zdarzenia i nogę powódki latarkami zamontowanymi w aparatach telefonicznych, co dodatkowo potwierdza, że w miejscu zdarzenia było ciemno.

Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę opinie główną i uzupełniającą biegłego sądowego z zakresu chirurgii ortopedycznej i traumatologii W. R. (1). Opinie zostały sporządzone konkretnie i rzeczowo, biegły jednoznacznie wypowiedział się na temat skutków wypadku dla zdrowia powódki. Wątpliwości podniesione przez powódkę i interwenienta ubocznego na tle opinii głównej zostały przez biegłego przekonująco wyjaśnione w opinii uzupełniającej.

**Sąd Okręgowy** uznał powództwo za uzasadnione w części.

Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu strony pozwanej, że to właściciel nieruchomości jest odpowiedzialny za utrzymanie w należyтым stanie kładki prowadzącej do wejścia na posesję, na terenie której znajduje się placówka (...), a nie strona pozwana, która jest jedynie najemcą lokalu znajdującego się w budynku na terenie nieruchomości.

Odniesienie się do ww. zarzutu wymaga ustalenia, kto odpowiada za utrzymanie kładki w należyтым stanie. Zgodnie z materiałem dowodowym, w szczególności pismem Zarządu Dróg (...) w K. i zeznaniami świadków T. D. i M. K. - pracowników jednostek terenowych (...) w K., kładka nie jest położona na terenie nieruchomości nr (...) w R., lecz stanowi tzw. zjazd – czyli połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiące bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 4 pkt 8 ww. ustawy). Stosownie do art. 30 ustawy o drogach publicznych utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że właściciel i mieszkańcy ww. nieruchomości nie korzystają z kładki, ponieważ wejście do części mieszkalnych budynku znajduje się po drugiej stronie posesji. Użytkownikami kładki są wyłącznie klienci i pracownicy (...) oraz salonu fryzjerskiego znajdującego się w lokalu użytkowym położonym w tym samym budynku co lokal (...). Co prawda umowa wiążąca stronę pozwaną z właścicielem nieruchomości dotyczy wyłącznie lokalu użytkowego wykorzystywanego jako placówka (...), lecz oczywistym jest, że prowadzenie przez(...) działalności w lokalu wymaga korzystania z części nieruchomości stanowiącej dojście do lokalu oraz ze zjazdu wyposażonego w kładkę. Zgodnie z umową najmu właściciel nieruchomości jako wynajmujący odpowiada za utrzymanie w stanie nadającym się do użytku przedmiotu najmu (czyli nieruchomości) oraz za utrzymanie czystości i porządku dookoła budynku. Nie ma więc obowiązku dbania o urządzenia, które znajdują się poza terenem nieruchomości. W ocenie Sądu Okręgowego przy wzięciu pod uwagę wszystkich ww. okoliczności należy uznać, że za utrzymanie kładki w należyтым stanie odpowiada nie właściciel nieruchomości, który z kładki w ogóle nie korzysta i który zgodnie z zapisami umowy najmu nie ma obowiązku utrzymywania jej w stanie nadającym się do użytku, lecz podmioty, które rzeczywiście używają kładki na potrzeby prowadzonej działalności – czyli osoba korzystająca z lokalu znajdującego się na terenie nieruchomości do prowadzenia salonu fryzjerskiego oraz strona pozwana.

Strona pozwana podnosiła również, że kładka, po której przechodziła powódka, była utrzymana w należyтым stanie. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić. Z materiału dowodowego wynika, że kładka jest stosunkowo wąska – ma szerokość 1,5 m, co odpowiada 2-3 krokom dorosłej osoby. W dacie wypadku kładka nie była oświetlona po zmroku, ponieważ oświetlenie zamontowane na budynku, w którym znajduje się placówka (...) i oświetlenie w postaci znajdujących się nieopodal lamp ulicznych w ogóle nie docierało do kładki. Nie była też wyposażona w żadne barierki. Taki stan rzeczy tworzył potencjalne niebezpieczeństwo dla osób przechodzących przez kładkę po zmroku – z uwagi na niewielką szerokość kładki, brak barierek po jej bokach oraz brak możliwości rozeznania się w terenie spowodowany panującą dookoła ciemnością mogły one przypadkowo zejść z kładki i spaść do znajdującego się pod nią rowu, co przy wzięciu pod uwagę jego głębokości (1-1,5 m) oraz wyłożenia jego dna twardą kratą betonową mogło skutkować obrażeniami ciała w postaci np. stłuczenia lub złamania. Kładka stała się bezpieczna dopiero po wypadku powódki, kiedy zostały na niej zamontowane barierki, a oświetlenie znajdujące się u wejścia lokalu (...) zostało wymienione na takie, które jest w stanie oświetlić kładkę.

Z ww. rozważań wynika, że spełnione zostały przesłanki pozwalające na podstawie art.415 k.c. przypisać stronie pozwanej odpowiedzialność za szkodę, jaką powódka poniosła w wyniku ww. wypadku (choć należy zaznaczyć, że w ocenie Sądu Okręgowego jest to odpowiedzialność solidarna z właścicielem salonu fryzjerskiego – art. 441 k.c.). Strona pozwana i właściciel salonu fryzjerskiego zobowiązani byli do utrzymania kładki w należyтым stanie, zapewniającym bezpieczeństwo poruszającym się po niej osobom. Brak działań w kierunku doprowadzenia kładki do ww. stanu (montaż barierek, zapewnienie odpowiedniego oświetlenia) stanowi zawinione zaniechanie z ich strony. Pomiędzy szkodą poniesioną przez powódkę a brakiem utrzymania kładki w należyтым stanie zachodzi adekwatny związek przyczynowy – gdyby kładka była dobrze oświetlona i wyposażona w barierki, powódka wychodząc z placówki

(...) po zmroku nie zeszlaby przypadkiem z kładki, nie spadłaby do znajdującego się pod nią rowu i nie doznałaby skomplikowanego złamania kończyny dolnej prawej, wymagającego długotrwałego leczenia i rehabilitacji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że weryfikacji wymagała wysokość dochodzonych roszczeń. Roszczenie o odszkodowanie w kwocie 30.000 zł z tytułu utraconych przez powódkę dochodów nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ powódka nie przedstawiła materiału dowodowego, który pozwoliłby na ustalenie, jakie realne dochody osiągała z tytułu prowadzenia działalności zawodowej – kancelarii radcy prawnego i tym samym ile wynosi szkoda poniesiona przez nią na skutek braku możliwości wykonywania działalności w okresie, w którym na skutek obrażeń odniesionych w wyniku wypadku powódka nie była zdolna do prowadzenia tej działalności.

W zakresie wniesionego przez powódkę roszczenia odszkodowawczego w kwocie 24.698 zł należy wskazać, że materiał dowodowy nie daje możliwości określenia kosztów, jakie powódka poniosła w związku z koniecznością dojazdów do palcówek, w których poddawała się rehabilitacji. Tym samym nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie kosztów dojazdu w kwocie 3000 zł.

Roszczenie odszkodowawcze nie zasługiwało również na uwzględnienie w zakresie kwoty 530 zł wydatkowanej na wizyty prywatne, ponieważ powódka nie przedstawiła żadnego materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że faktycznie poniosła te koszty.

Co do kwoty 1930 zł obejmującej koszty najmu lokalu kancelarii w okresie zwolnienia lekarskiego i kwoty 1175 zł obejmującej składki zdrowotnej opłacone przez powódkę w czasie niezdolności do pracy to Sąd Okręgowy wskazał, że poniesienie przez powódkę tych kosztów nie pozostaje w związku z wypadkiem, któremu uległa – powódka musiałaby je ponieść także wtedy, gdyby nie uległa żadnemu wypadkowi. Roszczenie odszkodowawcze musiało więc zostać oddalone także w zakresie obejmującym wskazane wyżej kwoty.

Roszczenie odszkodowawcze zasługiwało na uwzględnienie w zakresie podanych w pozwie kwot wydanych przez powódkę na leki i rehabilitację. Przy wzięciu pod uwagę rodzaju leków przyjmowanych przez powódkę, częstotliwości ich przyjmowania, jednostkowych kosztów opakowania oraz tego, że niektóre leki powódka musi przyjmować do dzisiaj (czyli po upływie prawie 5 lat od wypadku) wskazana przez powódkę kwota 4000 zł stanowi racjonalne i niezawyżone koszty zakupu leków.

Koszty poniesionej przez powódkę rehabilitacji zostały zaś wykazane poprzez dowody z dokumentów (zaświadczenia z ośrodków rehabilitacji) oraz zeznań powódki i jej męża. Nie ulega wątpliwości, że powódka musiała wydać kwotę 4600 zł na rehabilitację w M..

Koszty rehabilitacji w ośrodku w G. wynosiły zaś około 600 zł miesięcznie, co w okresie od połowy marca 2017 r. do lipca 2018 r. daje wskazaną w pozwie kwotę ok. 9600 zł. Nawet zresztą jeżeli powódka w rzeczywistości w niektórych miesiącach ponosiła koszty rehabilitacji niższe niż 600 zł, to jej roszczenie w zakresie kwoty 9600 zł i tak zasługuje na uwzględnienie, ponieważ w okresie od lipca 2018 r. do momentu obecnego powódka kontynuowała rehabilitację i z tego tytułu co 3 miesiące ponosi koszty w kwocie 400-500 zł. Koszty rehabilitacji powódki w ośrodku w G. z pewnością osiągnęły więc już pułap 9600 zł. Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z opinią biegłego W. R. powódka wymaga okresowego leczenia rehabilitacyjnego. Wydatki poniesione przez powódkę na rehabilitację są więc wydatkami koniecznymi, pozostającymi w związku ze skutkami wypadku.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy uwzględnił w części. Na skutek wypadku powódka doznała skomplikowanego złamania kończyny dolnej prawej, które wiązało się z silnymi dolegliwościami bólowymi. W pierwszych miesiącach po wypadku powódka musiała znacznie ograniczyć swoją aktywność życiową i zawodową, a w czynnościach życia codziennego polegać musiała na pomocy męża. Skutki wypadku powódka odczuwa do dnia dzisiejszego – jej prawa noga nie jest w pełni sprawna, utrzymują się u niej dolegliwości bólowe, ma kulejący chód, ograniczona ruchomość stawu skokowego utrudnia podejmowanie przez nią niektórych aktywności ruchowych. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 14%. Dodatkowo istnieje zagrożenie, że stan zdrowia powódki pogorszy się w przyszłości - nie można wykluczyć pojawienia się z czasem wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu

skokowego górnego i w zależności od stopnia ich zaawansowania tzn. wielkości ograniczenia zakresu ruchów i występujących dolegliwości bólowych, odpowiedniego leczenia ortopedycznego łącznie z leczeniem operacyjnym. Ww. okoliczności z pewnością wywołały u powódki dyskomfort psychiczny, związany z ograniczeniem sprawności organizmu, dolegliwościami bólowymi oraz obawą, że stan jej zdrowia ulegnie w przyszłości pogorszeniu. Powódka bez wątplenia doznała więc krzywdy związanej z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia będącymi wynikiem wypadku i z tego tytułu na podstawie art. 445 § 1 k.c. przysługuje jej zadośćuczynienie.

W pozwie powódka powoływała się też na naruszenie jej dóbr osobistych w postaci więzi z rodziną i prawa do prywatności, lecz Sąd Okręgowy ww. naruszenia się nie dopatrzył. Materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że skutki wypadku wpłynęły negatywnie na życie rodzinne czy prywatność powódki.

Rozmiar krzywdy poniesionej przez powódkę nie jest jednak tak wysoki, aby uzasadniał przyznanie odszkodowania w kwocie aż 100.000 zł. Sprawność organizmu powódki została upośledzona w stosunkowo niewielkim stopniu, który nie wpływa w sposób znaczący na jej codzienne życie. W ocenie Sądu Okręgowego adekwatną kwota zadośćuczynienia za poniesioną przez powódkę krzywdę będzie 50.000 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej kwotę 68.200 zł (18.200 zł odszkodowania + 50.000 zł zadośćuczynienia) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 7 sierpnia 2017 r.

Powódka w piśmie z 16 czerwca 2017 r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwot wskazanych w pozwie w terminie 30 dni. Pismem z 7 sierpnia 2017 r. strona pozwana odmówiła zadośćuczynieniu roszczeniom powódki, więc co najmniej od tego dnia pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, uzasadniającym naliczanie ustawowych odsetek za opóźnienie na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Uzasadnione jest także żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Powódka posiada interes prawny w żądaniu takiego ustalenia, ponieważ w ocenie Sądu Okręgowego zachodzi wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych, normalnych następstw wypadku (co wynika z opinii sądowo – lekarskich), które skutkować mogą dalszym uszczerbkiem powódki na zdrowiu. Ustalenie to jest zasadne także pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. gdyż jego dokonanie pozwoli uniknąć powodom ewentualnych trudności dowodowych, które ze względu na znaczny upływ czasu mogą wiązać się z dochodzeniem należnych jej roszczeń wynikłych z wypadku, a które mogą wyniknąć w przyszłości (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168).

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu przy założeniu, że strony wygrały i jednocześnie przegrały sprawę mniej więcej po połowie (powódka wygrała w około 44%, strona pozwana – w około 56%), więc o kosztach zastępstwa procesowego stron orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie. O ściągnięciu od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 3731,56 zł, odpowiadającej 44% opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona (0,44 x 7735 zł = 3404 zł) oraz 44% kosztów wynagrodzenia biegłego W. R. za sporządzenie opinii (0,44 x 744,45 zł = 327,56 zł), Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy nie widział podstaw, aby na podstawie art. 107 k.p.c. obciążyć powódkę kosztami interwencji ubocznej A. K. (1). Na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu interwenienta ubocznego w osobie radcy prawnego M. P. wynagrodzenie w kwocie 4428 zł (3.600 zł + 23% VAT).

**Apelację** od wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie pkt I i II (którym zasądzono od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 68.200 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i ustalono, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 28 października 2016 r. jakie mogą ujawnić się w przyszłości) oraz pkt IV i V (w którym Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami i nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3731,56 zł tytułem kosztów sądowych, od których powódka została zwolniona) zarzucając wyrokowi:



1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2021 r, poz. 1376) w zw. z art.30 ww.ustawy o drogach publicznych w zw. z art. 61 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27.03.2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U z 2021 r., poz. 741) poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że miejsce, w którym powódka uległa wypadkowi stanowi zjazd w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, podczas gdy miejsce to jest kładką przeznaczoną wyłącznie dla ruchu pieszych i nie spełnia wymogu dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tym samym za jej utrzymanie odpowiada zarządca drogi;

b) art. 30 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że strona pozwana była użytkownikiem gruntu przyległego do drogi publicznej i była zobowiązana do utrzymania kładki (przy założeniu, że kładkę tę można uznać za zjazd w rozumieniu ustawy o drogach publicznych), podczas gdy pozwana była tylko najemcą lokalu znajdującego się w budynku położonym na przedmiotowej nieruchomości i nie przysługiwało jej władztwo nad gruntem;

c) art. 30 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż na właścicielu gruntu przyległego do drogi publicznej nie ciążył obowiązek utrzymania zjazdu (przy założeniu, że kładkę tę można uznać za zjazd w rozumieniu ustawy o drogach publicznych), a tym samym niewłaściwe przyjęcie, iż w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy właściciel gruntu nie był zobowiązany do utrzymania kładki w należyтым stanie, podczas gdy hipoteza normy prawnej zawarta w ww. przepisie wskazuje na właściciela gruntu przyległego do drogi;

d) art.415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że w stanie faktycznym sprawy spełnione zostały przesłanki pozwalające przypisać stronie pozwanej odpowiedzialność za szkodę jaką powódka poniosła w wyniku wypadku, podczas gdy brak jest legitymacji biernej strony pozwanej, nadto brak przesłanki zawinienia;

e) art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu od strony pozwanej kosztów leczenia i rehabilitacji powódki w prywatnych placówkach medycznych, pomimo tego, że poniesienie tych wydatków spowodowane zostało naruszeniem przez powódkę obowiązku minimalizacji szkody, a powódka nie wykazała, że nie mogła skorzystać ze świadczeń refundowanych przez NFZ;

f) art.362 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie skutkujące pominięciem okoliczności braku zachowania przez powódkę należytej ostrożności przy przechodzeniu przez kładkę i (co najmniej) przyczynienia się powódki do wypadku;

g) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, która doprowadziła do przyjęcia, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł, podczas gdy jest to suma rażąco wygórowana i niezasadna;

h) art. 6 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art.415 k.c. poprzez błędną wykładnię, która doprowadziła do przyjęcia, że zasługiwało na uwzględnienie roszczenie powódki w zakresie podanych w pozwie kwot z tytułu wydatków na leki oraz rehabilitację, podczas gdy powódka nie wykazała poniesienia kosztów w zasądzonej wysokości;

2. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów polegające na dowolnym i fragmentarycznym rozważeniu materiału dowodowego i poczynienie niektórych ustaleń w sposób wadliwy, budzący wątpliwości z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w tym w zakresie:

- niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy ustalenia, że kładka dla pieszych stanowi zjazd w rozumieniu art. 4 pkt 8 ustawy o drogach publicznych i oparcie się przez Sąd Okręgowy w tej kwestii wyłącznie na stanowisku Zarządu Dróg (...) w K. i zeznaniach świadków T. D. i M. K. będących pracownikami jednostek terenowych (...) w K., w sytuacji gdy zakwalifikowanie kładki jako zjazd przez ww. podmioty stanowi jedynie ich ocenę, która nie znajduje oparcia w przepisach prawa, nadto dokonana w kontekście zgłoszonego przez powódkę wobec (...) w K. roszczenia:

- niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż kładka nie była oświetlona i widoczna, w sytuacji gdy z materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków A. A., W. K., Ł. R. (1), A. K. (3), K. M. (1), J. N. (1), P. W. (1), a także z załączonej dokumentacji fotograficznej i twierdzeń powódki (która przyznała, że dostrzegła po upadku leżący na ziemi telefon komórkowy) wynika, iż do kładki docierało światło pochodzące z oświetlenia znajdującego się na budynku nr (...) i oświetlenia ulicznego, a zatem kładka nie mogła być pogrążona w ciemnościach, co prowadzi do wniosku, że wypadek był spowodowany nieuwagą i niezachowaniem ostrożności przez powódkę;

- niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy ustalenia przez Sąd Okręgowy, że strona pozwana jako najemca jednego z lokali w budynku położonym na nieruchomości był użytkownikiem gruntu w rozumieniu art. 30 ustawy o drogach publicznych, podczas gdy z materiału dowodowego, w szczególności z umowy najmu zawartej z właścicielem nieruchomości wynika, że strona pozwana nie sprawowała władztwa nad gruntem, nie miała uprawnień ani obowiązków do wykonywania robót czy prac poza lokalem stanowiącym przedmiot najmu, czy też na zewnątrz budynku, a jednocześnie z zeznań świadków A. A., W. K., A. K. (3), P. W. (1) wynika, że to właściciel nieruchomości utrzymywał teren wokół budynku i kładkę w czystości łącznie z odśnieżaniem, właściciel gruntu przyległego do drogi występował także o zezwolenie na wykonanie barierek;

- niezgodnego z rzeczywistym stanem ustalenia, że właściciel gruntu przylegającego do drogi wojewódzkiej (...) nie jest jego użytkownikiem, w sytuacji gdy z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków oraz interwenienta ubocznego wynika, że właściciel zamieszkuje wraz z rodziną w budynku położonym na ww. nieruchomości;

- pominięciu (nieustaleniu) przez Sąd Okręgowy istotnej okoliczności, iż w relacji powódki ze zdarzenia powódka wskazała, że po upadku zauważyła leżący telefon, który był załączony, co prowadzi do wniosku, że powódka w chwili upadku do rowu korzystała z telefonu komórkowego, a więc jej uwaga była rozproszona, co doprowadziło, a co najmniej istotnie przyczyniło się do upadku;

- pominięciu (nieustaleniu) przez Sąd Okręgowy istotnej okoliczności faktycznej, iż powódka miała świadomość, że dojście z budynku, w którym znajdowała się placówka (...) do drogi publicznej wiąże się z przejściem przez kładkę (którą powódka oceniała jako wąską), a w związku z tym powódka winna była zachować ostrożność przy przejściu przez kładkę (skoro uważała, że jest zupełnie ciemno) choćby poprzez dodatkowe oświetlenie sobie drogi telefonem komórkowym, który powódka - jak sama twierdzi - miała przy sobie, czy też poprzez odczekanie do momentu dostosowania wzroku do natężenia światła, a tym samym pominięciu przez Sąd Okręgowy okoliczności niezachowania przez powódkę należytej ostrożności i spowodowania, a co najmniej przyczynienia się przez nią do wypadku;

- niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy ustalenia przez Sąd Okręgowy, że koszty leczenia i rehabilitacji poniesione przez powódkę wyniosły 18.200 zł, podczas gdy powódka nie przedstawiła rachunków i faktur na powyższą kwotę;

b) art. 189 k.p.c. w zw. art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w stanie faktycznym sprawy uzasadnione jest żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości, podczas gdy strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za wypadek, nadto, art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. eliminuje ryzyko przedawnienia przyszłych roszczeń powódki i powódka nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie obok powództwa o zapłatę;

c) art. 130<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 193 § 3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie polegające na niezwróceniu pisma powódki z 29 czerwca 2021 r. stanowiącego rozszerzenie powództwa, mimo że pismo to zawierało braki formalne.

W rezultacie strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje i uchylenie punktu V wyroku ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła **odpowiedź na apelację**, w której domagała się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Interwenient uboczny również wniósł **odpowiedź na apelację**, w której domagał się oddalenia apelacji i przyznanie pełnomocnikowi interwenienta kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu interwenientowi ubocznemu w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego, znajdującą podstawę w dyrektywach oceny dowodów zawartych w treści art. 233 § 1 k.p.c., oraz ustalony stan faktyczny i przyjmuje je za własne.

Sąd Apelacyjny podziela też wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy na podstawie ustalonego stanu faktycznego.

Omówienie zarzutów apelacji rozpocząć należy od wskazania, że nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art.233 § 1 kpc, czy to samoistnego, czy też powiązanego z zarzutem naruszenia innych przepisów, albowiem Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej, to jest zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego.

Skuteczne podniesienie zarzutu obrazy przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowni nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy ww. przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd.

I tak, nie można zgodzić się z zarzutem dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego.

Co do zarzutu, że Sąd Okręgowy wadliwie ocenił, że ww. kładka stanowi zjazd w rozumieniu art. 4 pkt 8 ustawy o drogach publicznych to Sąd Apelacyjny przede wszystkim nie dostrzega znaczenia ww. ustalenia dla rozstrzygnięcia. Kwestia odpowiedzialności w sprawie może być rozpatrywana bowiem jedynie w kontekście oceny, czy odpowiedzialność za stan wejścia na nieruchomość ponosi jej właściciel (czyli interwenient), czy najemca lokalu do którego udała się powódka (czyli strona pozwana), a z tego punktu widzenia ustalenie, czy ww. kładka stanowi zjazd z nieruchomości w rozumieniu ww. przepisów nie ma znaczenia. Sąd Apelacyjny nie dostrzega możliwości przeprowadzenia takiej wykładni obowiązujących przepisów, która doprowadzi do uznania, że za stan kładki umożliwiającej wejście na nieruchomość interwenienta odpowiada Zarząd Dróg (...).

Bezzasadny jest zarzut niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy ustalenia, iż kładka nie była oświetlona i widoczna. Przede wszystkim, świadkowie, na zeznania których powołuje się strona pozwana w apelacji albo w ogóle nie byli obecni na miejscu zdarzenia – świadkowie A. A., W.K., A. K., K. M., P. W. albo byli w pobliżu, ale nie przy samym zdarzeniu - świadkowie Ł. R. i J. N..

Natomiast świadkowie, którzy pomagali powódce, czyli jej mąż, koleżanka i przypadkowy przechodzień w osobie świadka P. B. (1) potwierdzili, że miejsce wypadku nie było oświetlone i że było tam ciemno. I o ile zawsze można zastanawiać się na ile zeznania męża i przyjaciółki powódki nie są subiektywne, o tyle trudno przypuszczać, że obca osoba ma powód dla którego w trakcie zeznań będzie przedstawiać przebieg zdarzeń odmiennie od rzeczywistego.

Co do kwestii dokumentacji fotograficznej, to Sąd Apelacyjny ocenia ww. zdjęcia tak jak Sąd Okręgowy i odmiennie do oceny apelującego, tzn. zdjęcia potwierdzają, że oświetlenie, które wówczas występowało nie zapewniało wystarczającego oświetlenia przejścia z drogi na teren nieruchomości.

Wreszcie, zauważyć należy, że po wypadku wykonano – wydaje się nieskomplikowane i oczywiste prace przy zabezpieczeniu dojścia do nieruchomości w postaci zamontowania barierek i lampy z czujnikiem ruchu. Skoro powszechne jest montowanie lamp z czujnikiem ruchu przez prywatne osoby dla bezpieczeństwa lub komfortu korzystania z ich własnych nieruchomości to tym bardziej takie oświetlenie powinno być zamontowane przed obiektem użyteczności publicznej. W wypadku obiektu strictly komercyjnego można próbować wyprowadzić wniosek, że klient nie musi korzystać z danego obiektu (przy czym niekiedy mieszkańcy nie mają faktycznej możliwości wyboru i muszą korzystać z danego obiektu komercyjnego), ale w wypadku obiektu użyteczności publicznej obywatel ma ograniczone możliwości wyboru i skorzystania z innej placówki (...), bo zawsze przesyłane do niego pisma urzędowe będzie musiał odbierać w tej konkretnej placówce.

W rezultacie wniosek strony pozwanej, że do wypadku powódki doszło wskutek jej nieuwagi został wyprowadzony przy uwzględnieniu okoliczności, która nie wystąpiła, to jest, że kładka była należycie oświetlona.

Odnosząc się do zarzutu niewłaściwego ustalenia, że strona pozwana jako najemca jednego z lokali w budynku położonym na nieruchomości był użytkownikiem gruntu, to przede wszystkim Sąd Apelacyjny nie postrzega stanowiska Sądu Okręgowego w ten sposób, że Sąd Okręgowy ustalił, że strona pozwana jest użytkownikiem gruntu i na tej podstawie wyprowadził obowiązek strony pozwanej zapewnienia bezpiecznego dojścia do placówki (...).

Sąd Apelacyjny postrzega stanowisko Sądu Okręgowego w ten sposób, że co do zasady to właściciel nieruchomości (interwenient) był zobowiązany do zapewnienia bezpiecznego dojścia do budynku, ale na podstawie umowy zawartej z najemcą (stroną pozwaną) strony ww. umowy postanowiły, że wynajmujący (interwenient) jest odpowiedzialny tylko za utrzymanie porządku na podejściu do budynku i z tego Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że inne obowiązki – w tym obowiązek zapewnienia odpowiedniego stanu dojścia do placówki – w tym oświetlenia dojścia spoczywa na najemcy (stronie pozwanej). Sąd Apelacyjny podziela ww. wykładnię umowy w zakresie podziału obowiązków na najemcę i wynajmującego.

Ww. przyczyna uznania odpowiedzialności strony pozwanej sprawia, że bezprzedmiotowy jest zarzut ustalenia, że właściciel gruntu przylegającego do ww. drogi wojewódzkiej (...) nie jest jego użytkownikiem, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że właściciel zamieszkuje z rodziną w budynku położonym na ww. nieruchomości.

Odnosnie tego zarzutu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie postrzega, że Sąd I instancji ustalił, że interwenient jako właściciel nie jest użytkownikiem ww. nieruchomości. Sąd Okręgowy zwrócił jedynie uwagę, że jego wykładnia co do podziału obowiązków wynikających z umowy najmu pomiędzy strony umowy oraz obciążenie wynajmującego organizacją bezpiecznego dojścia do placówki (...) znajduje uzasadnienie także w tym, że co prawda właściciel nieruchomości mieszka w tym samym budynku, w którym znajduje się placówka (...), ale nie korzysta z tego wejścia na teren nieruchomości, z którego korzystają klienci strony pozwanej.

Bezzasadny jest też zarzut, że Sąd Okręgowy pominął, iż powódka korzystała z telefonu komórkowego, a więc jej uwaga była rozproszona, albowiem brak jest dowodów potwierdzających taki fakt, a z całą pewnością nie stanowi potwierdzenia tej okoliczności fragment zeznań powódki, która zeznała, że po upadku zauważyła leżący telefon, który był załączony. Nie jest także uzasadniony zarzut powiązany z ww. zarzutem, a mianowicie, że powódka jako osoba mająca świadomość, że dojście z budynku, w którym znajdowała się placówka (...) do drogi publicznej wiąże

się z przejściem przez kładkę, nie zachowała szczególnej ostrożności przez przejście przez kładkę, choćby poprzez dodatkowe oświetlenie sobie drogi telefonem komórkowym, czy też poprzez odczekanie do momentu dostosowania wzroku do natężenia światła. Z materiału dowodowego nie wynika, aby powódka nie zachowała należytej ostrożności, a nie można akceptować stanowiska strony pozwanej, które sprowadza się do tego, że skoro powódka wpadła do rowu to nie zachowała należytej ostrożności.

Bezzasadny jest także zarzut wadliwego ustalenia, że powódka poniosła koszty leczenia i rehabilitacji w kwocie 18.200 zł, w sytuacji gdy powódka nie przedstawiła rachunków i faktur na ww. kwotę. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w zw. art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w stanie faktycznym sprawy uzasadnione jest żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości.

Oceniając ww. zarzut należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. nie wyklucza możliwości ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku w przyszłości.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 130<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 193 § 3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie polegające na niezwróceniu pisma powódki z 29 czerwca 2021 r. stanowiącego rozszerzenie powództwa, mimo że pismo to zawierało braki formalne. Skoro Sąd Okręgowy nadał bieg ww. pismu, a strona pozwana odniosła się merytorycznie do treści ww. pisma.

W rezultacie należy uznać, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie.

Nie można również podzielić zarzutów prawa materialnego.

I tak, nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych w zw. z art. 30 ww. ustawy o drogach publicznych w zw. z art. 61 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27.03.2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że miejsce, w którym powódka uległa wypadkowi stanowi zjazd w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, podczas gdy miejsce to jest kładką przeznaczoną wyłącznie dla ruchu pieszych.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie, a niezależnie od tego, nie dostrzega takiej wykładni obowiązujących przepisów, które uczyniłyby (...) odpowiedzialnym za stan tej kładki i za dojście do lokalu strony pozwanej.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że strona pozwana była użytkownikiem gruntu przyległego do drogi publicznej i była zobowiązana do utrzymania kładki, ponieważ Sąd Okręgowy odpowiedzialność strony pozwanej wyprowadził nie z faktu uznania najemcy (strony pozwanej) za użytkownika gruntu, a z podziału obowiązków dotyczących korzystania z nieruchomości ustalonych pomiędzy stronami umowy najmu.

W rezultacie powyższego nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w stanie faktycznym sprawy spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę jaką powódka poniosła w wyniku wypadku. Nie można też uznać, że w sprawie nie ziszcila się przesłanka zawinienia. Strona pozwana powinna była w sposób należyty zabezpieczyć możliwość korzystania po zmroku z usług swojej placówki, to jest co najmniej oświetlić dojście do placówki, jak i zabezpieczyć barierkami wąskie przejście przez rów. Brak podjęcia takich działań spełnia przesłanki zawinienia.

Nie można się także zgodzić z naruszeniem art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu od strony pozwanej kosztów leczenia i rehabilitacji powódki w prywatnych placówkach medycznych, pomimo, że poniesienie tych wydatków

spowodowane zostało naruszeniem przez powódkę obowiązku minimalizacji szkody, a powódka nie wykazała, że nie mogła skorzystać ze świadczeń refundowanych przez NFZ.

Zarzut ten należy rozpatrywać w dwojakim ujęciu.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o zarzut korzystania z usług prywatnych placówek medycznych to uznać należy, że zakres korzystania z ww. usług nie uzasadnia przyjęcia wniosku, że postępowanie powódki naruszało obowiązek minimalizacji szkody i że powódka winna była poprzestać na świadczeniach refundowanych przez NFZ.

Po drugie, jeżeli chodzi o poniesione koszty, to Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art.362 k.c. poprzez jego niezastosowanie, albowiem w stanie faktycznym sprawy brak jest podstaw do zastosowania ww. przepisu i uznania, że powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do wypadku.

Nie można także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł.

W żadnym wypadku nie można podzielić stanowiska apelacji, że jest to suma rażąco wygórowana i niezasadna. Powódka doznała ciężkiego wypadku, któremu towarzyszył długotrwały ból i konieczność rehabilitacji. W obliczu poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, ustalona przez ww. Sąd kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art.98 § 1 i 3 kpc i art.391 § 1 kpc oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz.1804 ze zm.).

W punkcie 3 wyroku Sąd Apelacyjny przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego M. P. kwotę 4050 zł w tym podatek od towarów i usług tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu interwenientowi ubocznemu.